

Cena egzemplarza zł **5**
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem corzedawcy

Prenumerata poczt. zł **120**
przez roznosiiciela zł **130**

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok V Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12 Piątek, dnia 1 kwietnia 1949 r. Konto PKO „Zryw” nr VI-126. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr. 5622 w Narodowym Banku Polskim oddział w Bydgoszczy Nr 90

Sytuacja w Chinach



W ub. niedzielę odbyło się w Nankinie posiedzenie rządu kuomintangowskiego, na którym rozważano możliwości podjęcia rokowań pokojowych z rządem ludowym na podstawie 8 punktów Mao-Tse-Tunga. Postanowiono wysłać do Pekinu delegację dla nawiązania kontaktu z władzami ludowymi. W skład delegacji (na zdjęciu) wchodzi te same osoby, które już w lutym usiłowały wszcząć pertraktacje pokojowe w Pekinie.

Sprawa gubernatora Wolnego Obszaru Triestu

Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad projektem rezolucji w sprawie mianowania Kikkigera (Szwajcaria) gubernator

Wolnego Obszaru Triestu. Projekt ten został złożony przez delegację radziecką.

Przedstawiciel radziecki — Malik oświadczył, że ze strony USA, Anglii i Francji nie przedłożono żadnego przekonującego dowodu, któryby w jakimkolwiek stopniu tłumaczył zwłokę w mianowaniu gubernatora Wolnego Obszaru Triestu. Malik podkreślił, że stanowisko delegatów tych mocarstw nie jest niczym innym jak tylko próbą uniemożliwienia wypełnienia zobowiązań, wziętych na siebie przez USA, Anglię i Francję w traktacie pokojowym z Włochami, oraz zobowiązań Rady Bezpieczeństwa powołania gubernatora Triestu. Rząd radziecki domaga się ścisłego wprawadzenia w życie wszystkich warunków traktatu pokojowego z Włochami, a w tym i postanowień w sprawie Triestu.

Delegaci mocarstw zachodnich zakomunikowali, że nie mają pełnomocnictw upoważniających ich do głosowania nad projektem rezolucji radzieckiej. Sprawa ta będzie jeszcze rozpatrywana na kolejnych posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Przyjęcie na cześć uczonych polskich

W salach Instytutu Polskiego w Londynie odbyło się przyjęcie na cześć uczonych polskich z Komitetu matematyka o międzynarodowej sławie prof. Sierpińskiego i rektora Uniwersytetu Poznańskiego wybitnego filozofa prof. Ajdukiewicza. Na przyjęciu obecni byli liczni przedstawiciele nauki brytyjskiej, przewodniczący brytyjskiego komitetu intelektualistów Crowther oraz przedstawiciele ambasady z ambasadorom Michałowskim.

Prof. Sierpiński zatrzymał się w Londynie w drodze powrotnej z Indii, gdzie wygłosił szereg odczytów i gdzie otrzymał doktorat honorowy. Prof. Ajdukiewicz udał się do Anglii na zaproszenie British Council i wygłosił kilka odczytów na Uniwersytecie Londyńskim oraz w Oxfordzie i w Cambridge.

Rokowania pokojowe w Chinach

Jak donosi agencja Sinhua, Centralny Komitet Komunistycznej Partii Chin powziął następującą decyzję w sprawie rokowań pokojowych z rządem kuomintangowskim:

Rokowania rozpoczyna się 1 kwietnia. 2. Miejscem rokowań będzie Pekin. 3. Rokowania z delegacją nankińską będą prowadzi delegacji Komunistycznej Partii Chin Czou En-Lai, Lin

Czu-Han, Li Bei-Han i Lin Czjan-In.

Rokowania będą się toczyć zgodnie z oświadczeniem, złożonym przez przewodniczącego C. K. Komunistycznej Partii Chin — Nao Cze-Tunga w dniu 14 stycznia oraz zgodnie z warunkami, wysuniętymi w tym oświadczeniu jako podstawa do rokowań pomiędzy obu stronami.

Powyższa decyzja została przekazana drogą radiową do wiadomości nankińskiego rządu kuomintangowskiego z tym, aby wysłał on swa delegację w terminie i na miejsce wyżej podane. Delegacja winna przywieść z sobą wymagane materiały, dotyczące 8 wysuniętych warunków celem podjęcia rokowań.

Aresztowanie b. komendanta obozu w Ravensbruck

W LESIE bawarskim w pobliżu granicy austriackiej aresztowano — poszukiwanego oddawna b. komendanta kobiecego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück — Heinricha Suhra. Rozpoznano go dwie b. więźniarki obozu.

Nowe szykany wobec Kongresu Nowojorskiego Zagraniczni delegaci muszą bezzwłocznie opuścić USA

Zapowiedziane przez organizatorów Nowojorskiego Kongresu Intelektualistów w obronie pokoju publiczne wystąpienia delegatów zagranicznych w różnych miastach amerykańskich nie odbędą się na skutek oświadczenia Departamentu Stanu, jakoby wizy udzielono jedynie dla uczestnictwa w obradach nowojorskich.

Konferencja ministra Sforzy z Achesonem

BAWIACY obecnie w Stanach Zjednoczonych włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza odbył przeszło godzinną konferencję z sekretarzem stanu Dean Achesonem. Jak przypuszcza się przedmiotem konferencji była m. in. sprawa b. kolonii włoskich.

Wielka afera korupcyjna w Atenach

AGENCJA Elefteri Elleda donosi, że już kilka tygodni temu wykryto w Atenach wielką afere korupcyjną i walutową, w której zostali skompromitowani wyżsi urzędnicy rządu ateńskiego. Szajka zajmowała się przemytem walut za granicę za pomocą samolotu, który startował z lotniska położonego w majątku b. ministra rządu ateńskiego Theotokisa na wyspie Korfu. Rząd ateński od samego początku śledziwa usiłował wszelkimi sposobami zatuszować sprawę i nie nadawać jej rozgłosu.

Minister sprawiedliwości USA — Clarc polecił władzom imigracyjnym w Nowym Jorku zawiadomić wszystkich zagranicznych delegatów, że powinni opuścić Stany Zjednoczone w możliwie najkrótszym czasie.

Komitet organizacyjny kongresu projektował przemówienia delegatów zagranicznych i amerykańskich intelektualistów m. in. w Chicago, St. Louis i Los Angeles. Amerykańska rada sztuki, nauki i wolnych zawodów, która organizowała zjazd nowojorski, zakomunikowała, że przewidziane w planie zebrania w miastach amerykańskich odbędą się, jakkolwiek bez udziału przedstawicieli zagranicznych.

Celem tych zebrań jest m. in. uzyskanie miliona podpisów pod apelem w obronie pokoju. Apel ten wraz z podpisami zostanie przedłożony Trumanowi i obu Izdom Kongresu. Zapowiedziano również wy-

stanie do Waszyngtonu specjalnej delegacji, wyłonionej na Kongresie Nowojorskim, celem przedstawienia prezydentowi, kongresowi USA i Departamentowi Stanu powziętych rezolucji.

Sesja ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu

DONOSZA z Bangkoku o rozpoczęciu tam sesji komitetu ogólnego komisji gospodarczej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu.

Przedstawiciel ZSRR — Niemczyna wysunął zastrzeżenia w związku z rozpatrywaniem przez tę komisję japońskich zagadnień ekonomicznych, stwierdzając, że jedynym organem upoważnionym do zajmowania się tą sprawą jest komisja Dalekiego Wschodu.

Wybory gminne w Zagłębiu Saary

JAK PODAJE agencja ADN z Saarbrücken, odbyły się tam pierwsze wybory samorządowe po gospodarczym przyłączeniu Zagłębia Saary do Francji.

Partia komunistyczna zdobyła większą ilość głosów niż w poprzednich wyborach, jednakże na skutek niedemokratycznego systemu wyborczego, będzie dysponować łącznie tylko 202 mandatami. Natomiast partia MRS, promogująca przyłączenie Zagłębia Saary do Francji, która uzyskała nie wiele więcej głosów od komunistów, będzie miała aż 515 miejsc w Radach Gminnych.

Upadek przemysłu diamentowego w Belgii

PRZEDSTAWICIELE rządu belgijskiego, związku właścicieli przedsiębiorstw diamentowych oraz związku szlifiarzy postanowili w wyniku dwudniowych obrad przerwać pracę na okres dwóch tygodni we wszystkich belgijskich zakładach diamentowych.

Belgijski przemysł diamentowy dotknięty został kryzysem wskutek dumpingowej konkurencji Bizonii, która anglosaskie władze okupacyjne zaopatrują w surowiec diamentowy wydobywany... w Belgijskim Kongo.

Walki partyzanckie w Hiszpanii

Radio Pireneika komunikuje, że w prowincjach La Coruna i Galicia wzrosła w ostatnich czasach działalność partyzancka. Do szło do licznych starć z żandarmerią frankistowską.

Marszałek Sokołowski pierwszym zastępcą ministra sił zbrojnych w ZSRR

RADA MINISTROW ZSRR mianowała Marszałka Związku Radzieckiego — Sokołowskiego pierwszym zastępcą ministra sił zbrojnych ZSRR, zwalnając go z obowiązków dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech i szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech.

nych w Niemczech i szefem radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech. (pap)

Rada Ministrów ZSRR mianowała generała armii Czujkowa dowódcą grupy radzieckich wojsk okupacyj-

Zainteresowanie pawilonem polskim w Utrechcie

29 marca nastąpiło uroczyste otwarcie dorocznych targów międzynarodowych w Utrechcie. Szczególnie zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudził pawilon polski.

Pawilon polski zwiedziła królowa Juliana w towarzystwie księżniczek. Fotoreporterzy dokonali licznych zdjęć pawilonu polskiego dla prasy holenderskiej.

Zmniejszenie przydziałów mięsa w Anglii

WIADOMOŚCI o niepowodzeniach brytyjsko - argentyńskich pertraktacji w sprawie dostaw mięsa do W. Brytanii są przyjmowane przez społeczeństwo angielskie z ogromnym niepokojem. Prasa wyraża przypuszczenia, że załamanie się tych rozmów spowoduje dalsze obcięcie racji mięsnych, zmniejszonych już kilka dni temu do mikroskopijnych rozmiarów.

Pertraktacje z Argentyną utknęły na martwym punkcie z powodu jej żądania, aby Wielka Brytania płaciła dolarami za dostawy żywności.

REPRESJE przeciwko komunistom w USA

REPRESJE przeciwko partii komunistycznej w Stanie Kalifornia doprowadziły do uwięzienia 9 znanych działaczy tej partii. Odmówili oni odpowiedzi w sądzie na liczne indagacje, dotyczące wewnętrznych spraw partyjnych oraz szczegółowych danych o członkach partii.

Na mocy wyroku trzech działaczy skazano za to „przestępstwo” na rok więzienia, a sześciu na areszt „do czasu udzielenia odpowiedzi na pytania”, czyli na termin nieokreślony.

Na przewodzie sądowym oskarżeni powołali się na prawa konstytucyjne nie odpowiadania na pytania, które mogą zaszkodzić osobom trzecim.

Prokurator pociągnął działaczy do odpowiedzialności za „obrazę sądu”.

Kongres Intelektualistów rumuńskich w Bukareszcie

W SALI teatru Ateneum w Bukareszcie rozpoczął swe obrady kongres intelektualistów rumuńskich w obronie pokoju i kultury. Kongres przekształcił się w manifestację pokojową całego narodu rumuńskiego przeciwko próbom imperialistycznym rozpętania nowej wojny.

Jako pierwszy powitał uczestników kongresu delegat brytyjski dziennikarz Londenkięgo Kolegium Imperialnego — prof. Levy. Podkreślił on w swym przemówieniu olbrzymie znaczenie kongresu wrocławskiego, stwierdzając, że słowo „Wrocław” jest dziś na ustach całego narodu angielskiego.

Z kolei witali uczestników kongresu literatka austriacka Ewa Triester, delegat brytyjski prof. Cosney, delegat francuski — Marcel Villard oraz znany poeta murzyński Aime Cesaire z Martyniki.

Następnie przemawiał delegat polski — Roman Werfel. Mówca zanalizował sytuację przedwojenną w Polsce i Rumunii i politykę ówczesnych klas panujących. Masy ludowe obu krajów — oświadczył Werfel — przeciwstawiły się tej zbrodniczej polityce, a polscy i rumuńscy komuniści stali twardo na stanowisku szczerzej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Wysiłki naśladowców Hitlera usiłujących rozpętać nową pożogę skazane są na bankructwo. Siły obozu pokoju są potężniejsze aniżeli siły podżegaczy wojennych. Możemy wygrać i wygramy walkę o pokój, bo na czele naszego obozu kroczą wielki Związek Radziecki, bo walkę o pokój popierają narody naszych krajów, krajów demokracji ludowej.

Z dyskusji sejmowej nad preliminarzem budżetowym

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu, jak już donosiliśmy, referat generalny o preliminarzu budżetowym złożył poseł Mitura.

W dyskusji nad preliminarzem zabierali głos przedstawiciele wszystkich partii politycznych.

Poseł Popiel (PZPR) stwierdza, że budżet odpowiada zadaniom trzeciego roku planu odbudowy oraz życiowym potrzebom mas pracujących. Pos. Popiel określa budżet mianem „budżetu zakończenia odbudowy”. Dowodem przejścia do okresu rozbudowy jest fakt, że wydatki inwestycyjne wzrastają w bieżącym roku z górą o 39 proc., stanowiąc 44,3 proc. ogółu wydatków budżetowych. Budżet nasz jest budżetem troski o człowieka. Równolegle bowiem do wzrostu dochodu narodowego, wzrasta fundusz płac.

Pos. Rataj (SL) stwierdza, iż dużym sukcesem rządu jest utrzymanie równowagi budżetowej i stabilizacja waluty. Mówca przytacza osiągnięcia naszej gospodarki, podkreślając słusność wzrostu inwestycji, które przyniosą niewątpliwie korzyść wsi, tak bardzo potrzebującej wyposażenia technicznego.

Pos. Kofler (PSL) poświęca dużą część swego przemówienia scharakteryzowaniu dorobku w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki, zdrowia i opieki społecznej. Stać nas na to — oświadcza mówca — by na szkolnictwo powszechne i specjalne wydatkować 18 mld zł. gdy w roku 1948 wydałmy 8 mld zł. na szkolnictwo

wyższe — 8,3 mld. wobec 8,6 mld. w 1948 r., a na szkolnictwo zawodowe przeszło dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Pos. Kuleczyński (SD) solidaryzuje się z oświadczeniem rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła i religii i naświetla ten problem jako poważny problem indywidualny i społeczny.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabierali przedstawiciele wszystkich klubów poselskich. Dyskusja trwała również na posiedzeniu śródowym. Wicemarszałek Barcikowski zamknął rozprawę i podjął pod głosowanie ustawę skarbową wraz z budżetem w brzmieniu nadanym przez komisję.

W drugim i trzecim czytaniu usta-

wa została uchwalona. Po stwierdzeniu przez wicemarszałka Barcikowskiego tej jednorodnej decyzji Sejmu przez dłuższą chwilę w całej sali rozległy się gongoc oklaski.

Jednorodnie uchwalono również zgłoszone przez komisję, rezolucje do ustawy skarbowej i budżetu.

Następne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie komisji planu gospodarczego o rządowym projekcie ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1949 — sprawozdawca generalny — poseł Rapaczynski.

2) Odpowiedź ministra spraw zagranicznych na interpelacje posłów wszystkich klubów poselskich w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

Stanowisko STRONNICTWA PRACY

Posel Olchowicz (St. Pracy) ustosunkowuje się pozytywnie do przedłożenia rządowego, podkreślając przede wszystkim znaczenie stabilizacji, jaką wnoszą budżet, Mówca poświęca dłuższy fragment swego wystąpienia sprawie rzemiosła, które — jego zdaniem — powinny być podporządkowane w całości odrębnemu resortowi.

Pos. Olchowicz stwierdza z zadowoleniem, że przy tak znaczących wydatkach, jakie przewiduje budżet, rząd nie sięga dla ich pokrycia do emisji. Klub mówcy wyraża uznanie rządowi za skrupulatne przestrzeganie zasady równowagi obrotu pieniężnego. W przeliczeniu 34 proc. nakładów inwestycyjnych na ziemiach zachodnich, mówca widzi przejaw dalszego zrostania się tych ziem z macierzą.

Po oświadczeniu sprawy wysokości opłat czynszowych dla rzemiosła na ziemiach zachodnich, gdzie — zdaniem posła Olchowicza — należałoby zastosować znaczne ulgi, mówca przechodził do zagadnień, związanych z aktualną sprawą stosunku Kościoła do Państwa. Dla zapewnienia jak największej wydajności w dziele odbudowy i rozbudowy — powlecił pos. Olchowicz — potrzebujemy wielkiego, entuzjazmu. Stronnictwo Pracy uważa za swoje iż zadanie utrzymanie stanu, w którym „siły wiary będą wzmacniały nasze ziemskie dzieło”.

Przedstawiciel Stron. Pracy z naciskiem stwierdza, że Stronnictwo to ustosunkowuje się pozytywnie do każdego przejawu właściwego zrozumienia roli Kościoła w państwie ludowym.

Pos. Olchowicz nawiązuje z kolei do negatywnego stanowiska, jakie część kleru zajmuje wobec naszego państwa ludowego i kończy wezwaniem do tej części duchowieństwa, która jeszcze „nie przejrzała wielkości dokonywanego wysiłku” — o zaprzestanie wrogiej polityki, o jedność z narodem.

Podpisanie umowy z radziecką strefą Niemiec

WE WTOREK dnia 29 bm. podpisana została w Berlinie między Rzeczpospolitą Polską a radziecką strefą okupacyjną Niemiec umowa handlowa na rok 1949.

Zgodnie z powyższą umową obrotu handlowego między obu stronami wyniosą 152 miliony dolarów, co dwukrotnie przekracza obroty za rok 1948. Z Polski zostaną wyeksportowane do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec: węgiel, koks, benzol, naftalen, żelazo lite, wyroby walcowane metalowe, ryby, konserwy rybne i in. towary. Z radzieckiej strefy okupacji Niemiec zostaną wyeksportowane do Polski: sole pota-

Przewrót w Syrii

Według doniesień otrzymanych przez Agencję Reutersa z Ammanu i Kairu, armia syryjska, popierana przez niektórych polityków, dokonała zamachu stanu i wprowadziła dyktaturę wojskową. Zamachem stanu kierował pułkownik Husni Zaim, naczelny dowódca armii syryjskiej, który zawiadomił ludność o przewrocie za pomocą rozgłośni w Damaszku. W kraju wprowadzono stan wojenny i wstrzymano komunikację graniczną. Dokonano pewnej liczby aresztowań. Brak na razie wiarygodnych informacji o fle przewrocie. (PAP).

Partnerzy paktu atlantyckiego

W wyniku głosowania parlament norweski wypowiedział się za przystąpieniem Norwegii do paktu północno-atlantyckiego.

Jak komunikuje Departament Stanu, ambasador Portugalii podał do wiadomości decyzję swego rządu podpisania paktu atlantyckiego w dniu 4 kwietnia. Równocześnie rząd portugalski notyfikował tę decyzję ambasadorowi USA w Lizbonie.

Jak donosi z Reykjavik Agencja Reutersa, parlament islandzki zatwierdził decyzję rządu w sprawie przystąpienia do paktu atlantyckiego. (PAP)

1 milion franków na fundusz Kongresu Pokoju

W dn. 29 bm. Prezydium KCZZ powzięło uchwałę, mocą której postanawia wyasygnować 1 milion franków fr., jako udział polskich związków zawodowych w wydatkach związanych z przeprowadzeniem Kongresu Pokoju w Paryżu.

Podobną uchwałę podjęło Prezydium Zarządu Głównego Młodzieży Polskiej i Zarząd Główny Ligi Kobiet.

Zgon wybitnego uczonego

29 marca zmarł w 91 roku życia wybitny uczonej rosyjski mikrobiolog Gamaleja. Zmarły był przez długie lata członkiem rzeczywistym Akademii Nauk Lekarskich ZSRR.

Otwarcie XI zjazdu Komsomolu

29 marca br. o godz. 5 po południu w wielkim pałacu kremlińskim nastąpiło uroczyste otwarcie XI zjazdu Komsomolu.

Zjazd zagal sekretarz KC Komsomolu Michajłow, który wśród burzliwych oklasków i długo niemiłkających owacji zgromadzonych przekazał pozdrowienia zjazdu wielkiemu wodzowi komunizmu — Stalinowi. Na wniosek sekretarza moskiewskiego komitetu Komsomolu Krasawczenzi zjazd powołał prezydium w składzie 45 osób.

Wśród entuzjastycznych owacji zjazd wybrał do prezydium honorowego biuro polityczne KC WKP (b), a na honorowego przewodniczącego generalissimo Stalina.

Następnie dokonano wyboru sekretariatu, komisji redakcyjnej i mandatuowej. Zjazd zatwierdził następujący porządek dzienny obrad:

1) sprawozdanie KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, 2) sprawozdanie centralnej komisji rewizyjnej, 3) działalność Komsomolu w szkołach, 4) zmiany w statucie, 5) wybory CK i 6) wybory centralnej komisji rewizyjnej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego z obszernym referatem sprawozdawczym wystąpił sekretarz KC Michajłow.

Evakuacja Hankou

AGENCJA Reutersa podaje, że wojska Kuomintangu wycofały się z Hankou, półmilionowego miasta, położonego na północnym brzegu Jan Tse Kiang w odległości 500 km na zachód od Nankinu.



ZBIGNIEW ROMAŃSKI

19

A rozwyrzona brać była co sił. Silni, pokrzepieni polską słoniną, Niemcy wzywali się w maltretowaniu bezbronnym kobiet. „Kulturträgerzy XX wieku” zdawali jeden za swych koszmarnych egzaminów dojrzałości.

Za stłoczonymi jak sardynki w puszce kobietami zamknęły się wreszcie z trzaskiem drzwi wagonu. Teraz dopiero zaczęła się męka. Miejsca było bowiem tak mało, że kobiety mogły zaledwie stać. O siadaniu nie było mowy. W każdym razie tymczasem. Trwało tak do rana. Pociąg stał wciąż w tym samym miejscu.

Około szóstej, gestapowcy otworzyli ponownie drzwi wagonu, w którym znajdowała się Maria.

— Dziesięć bab niech natychmiast wychodzi. Ale szybko, bez namyslenia się...

Kiedy skonsternowane kobiety nie wiedziały co czynić na stopień wagonu wskoczył jakiś Niemiec i zaczął brutalnie wyrzucać najbliższą stojącą na zabłocony bruk, licząc przy tym głośno...

— Jedna, dwie, trzy...

Zrobiło się luźniej. Tu i ówdzie można sobie było kucnąć. Po dalszych dwóch godzinach postoju pociąg wreszcie ruszył. Zaczęło się przeczacanie, w czasie którego wyzerpane kobiety padały jedna na drugą.

— A czy pani teraz też jeszcze nie wie gdzie ona nas wiozła? — zapytała cicho Marię mała Żydówka.

— Nie wiem... nie wiem. Do pracy myślę — uspakajała

— A to dlaczego się z nami w ten sposób obchodzą, skoro mamy dla nich pracować?

Naiwne to pytanie pozostawiła Maria bez odpowiedzi. Wiedziała już coś nie coś o niemieckiej humanitarności i liczyła się z najgorszym. Była przeciw wprost przekonana, że wiozą ich do jednej z licznych „fabryk śmierci”, jakich dużo znajduje się na terenie Rzeszy.

W głodzie i pragnieniu przetrwały biedne kobiety dwadzieścia cztery godziny. Dopiero około północy otrzymały wiadro zimnej wody oraz kilka zeschniętych bochenków czarnego chleba.

Tej samej nocy, nad ranem, w wagonie, w którym znajdowała się Maria, prawie jednocześnie zmarły dwie kobiety. Starsza, sześćdziesięcioletnia, umierała spokojnie prosząc jedynie współtowarzyszki strasznej podróży o zawiadomienie jej syna o śmierci matki.

— Jeżeli mój Jurek, kiedyś z tej okropnej wojny wróci, to powiedzcie mu, że matka umarła z myślą o nim... — I powiedzcie mu jeszcze, że Staszka Niemcy rozstrzelali na Pawiaaku... Staszka... to... to jego narzeczona...

Znacznie trudniej rozstawała się z życiem młoda kobieta będąca w ciąży. Skopana niemiłosiernie jeszcze przed załadowaniem transportu, uderzona kilkakrotnie z całej siły kolbą karabinu w plecy, umierała w okropnych boleściach. Była już nieprzytomna i bredziła w gorączce, krzycząc od czasu do czasu przeraźliwie.

— Karoooulu... mooorduuuuuuuuu! Morduuuuu!

Dreszcz grozy wstrząsnął ciałem Marii. Po chwili znowu rozległo się obłędne wołanie konającej...

— Kaaaroluuuu morduuuu!

Czarnowłosa dziewczynka trzymała kurczowo rękę Marii szepcząc spalonymi od gorączki ustami:

— Ja się boję... ja się tak strasznie boję, przecież ta kobieta też umiera...

— Cicho, cicho. Zamknij oczy i przytul się do mnie. O tak: Tak ci będzie dobrze. Już minie wszystko złe i koszmarnie. I nam ukaze się jeszcze słońce, drogie dziecko. Ta szara noc zgroy w wiecznie nie potrwa, wróca cudne dni wolności... dla wszystkich, dla wszystkich sprawiedliwych. Tylko cicho, cichutko...

Młoda kobieta w ciąży skonała dopiero w południe.

Śmierć jej była wielką ulgą dla wszystkich pasażerów nieszczęsnego wagonu.

Monotonny stukot kół uspił wreszcie Marię, która na pół śpiąc na pół klęcząc tuliła do piersi ciągle jeszcze szlochającą dziewczynkę.

W sennych majaczeniach widziała znowu Marka i Henryka w Warszawie, a siebie w białym, przesiąkniętym zapachem karbołu fartuchu szpitalnym. Potem widziała jakieś okropnie zmasakrowane, złośliwe twarze Niemców, wykrzywione w strasznych grymasach...

Zbudziła się nagle. Całe ciało pokrywały krople zimnego potu.

Młoda dziewczyna spała, w ufności przytulona do przygodnej przyjaciółki.

Jakże ona szczęśliwa — pomyślała Maria. Gdybym ja tak mogła zasnąć i nie widzieć tych koszmarnych snów, nie widzieć tych wstrętnych masek. Boże, Boże...

I znów wracały wspomnienia. Wspomnienia pełne niebezpiecznych przygód, jakie ją spotkały tuż przed samym wybuchem wojny...

A przecież i wtenczas nikt inny jej nie prześladował tylko oni... Niemcy. Przecież tylko oni porwali ją do tych podziemi z wili profesora Krasewicza, ażeby zdradzić wyniki długoletnich doświadczeń. A kim byli doktor Greul i jego kochanka Gerda Seelinger jak nie Niemcami?... Czy ona żyła jeszcze. Żyła na pewno! Na pewno udało im się przedostać w ostatniej chwili do Rzeszy... Na pewno dźierać teraz wysokie stanowiska...

Wspomnienia tych chwil łączyły się nierozzerwalnie z osobą Marka Wileckiego. Z człowiekiem, który uratował jej życie, z człowiekiem, który ją kochał. Tak kochał do szaleństwa. Tak była pewna tego... A ona... ona... Nie wolno jej o tym myśleć... właśnie teraz, to przecież grzech... Wielki grzech... bo przecież Henryk jest jej mężem, kochają się... a może teraz tam gdzieś umiera... Boże, jakie to straszne...

LISA z Wrocławia

Pod znakiem ceglanoego pyłu i teatralnych nadziei

Ceglana wiosna - „Gościnne” występy - Niedźwiadek z wrocławskiego ZOO



Wrocław, w marcu. Ten tydzień przeżył we Wrocławiu pod znakiem wiosny i młodzieży. Wiosna, jak to zwykło we Wrocławiu, przysła nagle i niespodziewanie na ulicach pojawił się od razu ludźmi bez palt, panie zaczęły oblegać krawcowe...

Wrocław, w marcu. Ten tydzień przeżył we Wrocławiu pod znakiem wiosny i młodzieży. Wiosna, jak to zwykło we Wrocławiu, przysła nagle i niespodziewanie na ulicach pojawił się od razu ludźmi bez palt, panie zaczęły oblegać krawcowe...

dziei i zapowiedzi, a pierwszym jej zwiastunem — proszą wybaczyć porównanie — jest nowy pomocnik Min. Kultury i Sztuki do spraw Państwowych Teatrów Dolnośląskich dyr. Szletyński który przybył do Wrocławia z Łodzi.

Dyr. Szletyński zapowiedział napływu nowych, młodych się reżyserów i aktorów do Wrocławia. Grupa młodych dostanie do swojej dyspozycji najmłodszą scenę Wrocławia — Teatr Kameralny, aby tam zachwycać publiczność swoimi sztukami. Wszy-

Trzej gnieźnińscy psychiatrzy skonstruowali nowe typy aparatów do elekronarkozy i elektrowstrząsów

Trzej lekarze psychiatrzy szpitala w Dziekanowie dokonali ostatnio dzieła, które zaozczędzą krajowi wydatków i podniosą poziom lecznictwa psychiatrycznego w Polsce. Jednym z nich jest student 4. roku medycyny na U. P. Bogusław Fischer. Spotkał się on z oświadczeniem pewnego lekarza amerykańskiego, że za Oceanem używa się aparatów leczniczych mniejszych rozmiarami, a zatem nieocenionych przy przenoszeniu. Od tej chwili powziął ambitny plan, do którego realizacji dopomogli walnie ordynator szpitala dr Włodzimierz Woźniowski oraz asystent dr Zygmunt Białokrowicz.

aparatu, skonstruowanego w Dziekanowie nie przekracza 20.000 zł.

Gnieźnińscy konstruktorzy — wynalazcy nie poprzestali jednak na tym. Teoretycznie zostały już przez nich przygotowane drugi aparat „Be-Wu-eF mikron” do elektrowstrząsów. Rola aparatu jest dwójaka — ma on dostarczyć ściśle określoną ilość prądu na czasową pacjenta i z dokładnością do 0,1 sek. uregulować czas przepływu tego prądu. Mała niedokładność w jednym lub drugim może spowodować ciężką chorobę lub nawet śmierć — praca zatem konstruktorów jest bardzo odpowiedzialna.

W użyciu są dotąd aparaty typu szwedzkiego posiadające wielkość dużych aparatów radiowych w cenie ponad 150.000 zł. Gnieźnińscy konstruktorzy zbudowali natomiast aparat o ładnej precyzji, wielkości średniego aparatu fotograficznego, który umieszczony w skórzanym futerale może być bez trudu przenoszony i brany na wyjazd w teren (w Polsce problem ten dotąd nie był rozwiązywany). Aparat jest uniwersalny i prosty w użyciu. Cena w produkcji wynosi poniżej 20.000 zł. Praktyczna próba aparatu, nie ustępującego w niczym zagranicznym odbędzie się w tych dniach. (1).

NA UBOCZU

Walka

o każdą złotówkę

Musimy podjąć walkę o każdą złotówkę. To przecież ze złotych składają się tysiące i miliony. Naradą, która do zrozumiała i rozumnie oszczędzały gospodarczy i wysunęły się w świecie na czoło.

„Dziennik Zachodni”, propagując walkę z marnotrawstwem, podkreśla, że w żadnym wypadku nie idzie o redukcję wydatków koniecznych, a tylko tych, które powstają na skutek lekceważącego stosunku do drobnych kwot, względnie drobnych ilości surowca, odpadków produkcji, zerowca zbędnych okrawków papieru itd. Wiemy przecież, że w biurach używa się wielkich arkuszy wysokogatunkowego papieru do robienia notatek, że nieprzesortowane odpady produkcyjne w wielu gałęziach przemysłu idą wprost na śmietnik. Wiemy np., że tzw. telegramy okoliczne, na których piszą najcenniejsze jedno zdawkowe „Szęść Boże, młodej parze” względnie „Wszystkiego najlepszego życzmy Kazia” są niewiele mniejsze niż gazetowa strona.

Tak wygląda jeszcze jedna grupa przesterów, z którymi będziemy walczyli w ramach kampanii oszczędnościowej.

LISA z Niemiec zachodnich

Kij w mrowisku

„Poprawki graniczne” - i co z tego wychodzi!

Hamburg, w marcu. Tematem dnia są dziś w Niemczech tzw. „poprawki graniczne” na rzecz Holandii, Belgii, Luksemburga oraz takiego dziwnego „kraju”, jak Zagłębie Saary. Nie ulega wątpliwości, że jednostronna decyzja mocarstw zachodnich jest jawnym pogwałceniem układu poczdamskiego — nie pierwszym zresztą ze strony Anglosasów.

Jak dotąd — te „poprawki graniczne” wywołały rozgoryczenie nie tylko w narodzie niemieckim, ale i w krajach Beneluxu, których rządy — jak wiadomo — przecież same zabrały o te „poprawki”. I rzecz znamienna, że w jednym i drugim wypadku ataki skierowywane są przeciwko... Anglii!

Zwłaszcza ostro przeciwko Anglii wystąpiła prasa holenderska i belgijska. Jedno z pism holenderskich zapytuje rząd angielski, czy nadal uważa naród holenderski za swoich sprzymierzeńców — jeśli tak, to jak śmie pozwolić prasie niemieckiej w brytyjskiej strefie okupacyjnej, by naród holenderski nazywała „Kriegshetzerami” (podeźrzaczami wojennymi) i „Räuberami” (rabusiami). Prasa holenderska nie bez słuszności przypomina rządowi angielskiemu, że wojska angielskie znajdują się w Niemczech jako okupanci i że Holandia, a nie Niemcy, była i podobno nadal jest sojusznikiem Wielkiej Brytanii.

Podobne pretensje do Anglii ma również pewien oślam belgijskiej. Jedno z pism katolickich, zafarowane, gwałtownymi atakami niemieckimi na Belgię, broni się po prostu tym, że jeśli mocarstwa zachodnie zrobiły pewne pociągnięcie bez zgody Niemców, to te same mocarstwa postępują tak samo z Belgią. I Belgia zaskakiwana jest decyzjami anglosaskimi, i Belgów Anglosasi nie pytają zazwyczaj o zgodę przy podejmowaniu takich czy innych żywotnych dla nich uchwał, lecz narzucają swoją wolę bez skrępowań, posiadając w swoim arsenale dość środków nacisku na rząd belgijski.

Gdy dodamy do tego brutalny występ w Bernie szwajcarskim przewodniczącego obradującej od wielu miesięcy w Bonn nad Renem tzw. „niemieckiej rady parlamentarnej”, dr Adenauera, otrzymamy małą próbkę skłócenia i chaosu w obozie staro- i nowo-alianckim. Rysy w tym

obozie są z każdym dniem widoczniejsze — mimo szumnie reklamowanej „jedności” zachodnio-europejskiej, która prysła jak bańka mydlana, gdy zawiodła „brzęczące argumenty”, którymi chwilowo dla własnej korzyści hojnie szafuje Wall-Street, zapominając o tym, że i w zachodniej Europie nie uda się stłumić głosu szerokich mas, pragnących utrwalenia pokoju, który nie w smak jest tylko imperialistom anglosaskim, fabrykantom broni i ich płatnym agentom.

Edvard Figurski.

Wiosenne słońce przyspieszą roboty na trasie W - z



Z ustaleniem się pogody, wzmożło się tempo robót na trasie WZ. W końcu bieżącego tygodnia już na całej długości trasy prace nabiorą pełnego rozmachu i prowadzone będą aż do ukończenia budowy na dwie zmiany. Będzie to równocześnie start załogi trasy WZ do wykonania czynu pierwszomajowego, którym przez zliwienie wysiłku i przyspieszenie ukończenia robót, postanowiła uczcić święto solidarności robotniczej. Dzięki zobowiązaniu robotników, terminy wykonania robót na niektórych odcinkach skrócone zostaną o kilkanaście dni.

W ostatnich tygodniach, ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne, praca na dwie zmiany szła tylko w tych miejscach, w których jak największe zaangażowanie robót było konieczne dla dalszej budowy. Tak musiało być z konstrukcją jezdnii na moście i niektórymi robotami ziemnymi betonowymi. Dziś budowa konstrukcji jezdnii mostowej jest na ukończeniu. Robotnicy przyniósłszy ostatnie niecki podłoża przy brzegu praskim. To samo jest z wiaduktem Mariensztackim. Tu, przy betonowaniu czer-

ści jezdnej, pracowano bez przerwy dzień i noc, ale dzięki temu roboty wykonana została w niespełna 3 doby. Wiadukt jest już w całości gotowy. Prace na dwie zmiany pozwoliły również zakończyć betonowanie tuneliku dla pieszych, łączącego trasę ze schodami ruchomymi.

W dużym tunelu układane jest podłoże jezdni i w szybkim tempie wyklada się ściany gładzura. Wkrótce rozpocznie się zakładanie szyn tramwajowych, które zwieszono już zostały do wnętrza tunelu. Na zewnątrz, na płycie tunelu, rosła mury sześcioramiennego. Poziom ich siega już pierwszego piętra. Przy domu Prazmowskich, stojącym tuż obok tunelu, stawiana jest ścianka oporowa i żelbetowe słupy, które wspierać będą mury kamienicy.

Roboty drogowe prowadzone są na obu gałęziach trasy: na wschodnim krańcu robotnicy rozpoczęli prace przy włączaniu trasy w ul. Radzymińska, w zachodniej części roboty objęły poszerzenie ul. Daniłowiczowska, gdzie kopie się koryto pod jezdnie, łączącą pl. Teatralny z trasą WZ. Ogółem w tej chwili na trasie WZ zatrudnionych jest 3.500 robotników. Liczba ta, w miarę rozwijania się robót, będzie się zwiększała i w kulminacyjnym okresie osiągnie rekordową ilość 7.000 osób.

stko, jak narazie leży jednak w sferze legend i projektów.

„Gorzej, że nie chcą stać się legendami wrocławskie smiry. Co to jest? Po prostu występy „gościnnych” artystów, które doprowadzają do białej gorączki ludzi o słabo nawet wyrobionym zmysle teatralnym, a do wściekłości recenentów. Smutna pozostałość z czasów „pionierskich”, kiedy na Ziemiach Zachodnich królował cyrk i walki wolnoamerykańskie. Przyjeżdżają jeszcze od czasu do czasu takie zespoły, wywieszają ogromne i straszliwe barwna afisze, na których roi się od superlatywów i najbardziej szumnych określeń, a potem częstują zebrańską publiczność najgorszą szmيرًا, wycochinami najpodlejszego gatunku. „Gwiazdy warszawskie” okazują się tania amatorszyzna albo dawno przebrzmiałymi już wielkościami, którymi zachwycały się nasze nieodżałowane baki.

Dzisiaj jest już pod tym względem o wiele lepiej, niż było jeszcze rok temu, jeszcze pół roku temu. Opowiadano mi, że w Jeleniej Górze po takim przedstawieniu, bardzo rozreklamowanym, publiczność (nawet jeleniogórska!) wyszła w połowie, żądając zwrotu biletów.

Dziwnie, że do dnia dzisiejszego tolerowane są podobne występy podobnych zespołów. Ze nikt nie postawi jasnego i kategorycznego zakazu, uniemożliwiającego wystawianie poplastycznych smir, i to w okresie intensywnej walki o powszechnienie kultury, o zbliżenie robotnika do teatru.

Nie zmaci to jednak uroku wiosny wrocławskiej.

Trzecim wreszcie objawem są rusztowania, opinające coraz więcej budynków.

W parkach miejskich robi się już generalne porządki: nieslabinnym powodzeniem cieszy się wrocławskie Zoo, gdzie główną atrakcją jest mały, paromiesięczny dopiero niedźwiadek, bardzo ruchliwy i zabawny. Przed jego „siedzibą” stoją całymi dniami prawdziwe tłumy, komentując głośno niedźwiądzią urodę i rzucając mniej lub więcej trafne uwagi oraz tabliczki czekolady.

Jeszcze dwa, trzy tygodnie, a za rolę się wyrzeźbią Odry: narazie mocza w niej nogi rybacy, lamentując głośno. W ostatnich bowiem dniach rzeka zabiła się od brzo szków martwych ryb. Okazało się bowiem, że znów któraś z fabryk, położona w górnym biegu rzeki, wpuściła w jej nurty trujące odpływy wbrew surowym zakazom. Niestety, trudno stwierdzić, która: pociągnęło to jednak za sobą śmierć dziesiątek tysięcy ryb. Z. G.

Zagadnienia

Marnotrawstwo czasu

Znane jest bardzo stare francuskie przysłowie, że „punktualność jest zaletą królów”, co nie tyle miało wyróżniać królów, ile samą punktualność, nadając jej bardzo poważne — na ówczesne czasy nawet królewskie — znaczenie.

Dzisiaj niestety niepunktualność tak się powszechnie rozpanoszyła, że nie ma przedstawienia, koncertu czy spotkania towarzyskiego, na któreby jedna ze stron nie spóźniła się, choć wszyscy mają dobrze uregulowane zegarki. To staje się już naszą chorobą, bezzasadną narodo-

czekania z czasem trwania samego zebrania i wyłączenia odpowiedzialności wniosków. Niech któryś statystyk obliczy, ile czasu marnuje przez czekanie jednostka, ile wszyscy czekający razem! Ile roboczegodzin przepada bezużytecznie!

Na drugim nie mniej ważnym zebraniu czekano wprawdzie nie tak długo, ale mimo to wystarczyło, że jeden z czekających nie wytrzymał i krzyknął głośno na całą salę, podając jak zegarynka godzinę i minutę. Po skutkowało. Krótko po tym zebranie rozpoczęło.

Gdyby tak na każdym zebraniu znalazł się ktoś, kto krzyknąłby burzono czekaniem, mógłby się i to zmienić na lepsze! Ludzie mogliby przyzwyczaić się do punktualności, gdyby wszyscy organizatorzy dawali ze swej strony gwarancję punktualnego rozpoczęcia imprez. Wówczas spóźnił się czekać musieliby koniecznie do przerwy. Metoda ta musiałaby jednak być prowadzona konsekwentnie, dopiero wówczas po pewnym czasie dawałaby wyniki.

Może dawałyby tak wszędzie zastosować metodę punktualnego rozpoczęcia wszelkich imprez, z drugiej zaś strony gdyby wszyscy oczekujący daremnie rozpoczęcia zastąpili metodę „zegarynki”, albo nawet opuścili zebranie, może wówczas nadszedłby czas na sporafrakowanie przytoczonego na początku przysłowia: „Punktualność jest zaletą każdego człowieka”. Obawiam się, że to u nas jednak jeszcze nie prędko nastąpi. (hs)

Ludzie sarkają i grymaszą na niepunktualność swoich bliźnich, ale prawie żaden z sarkających nie umie pozbyć się samej wady. Wina jest zresztą zawsze obopólna zarówno organizatorów jak i przybywających widzów, bo obie strony w równym miarze przyczyniają się do opóźnienia.

Organizatorzy koncertu narzekają na spóźnianie się słuchaczy, ci zaś zapytani o powód spóźnienia, odpowiadają, że na ostatnim koncercie czekali na rozpoczęcie całe 20 minut, przypuszczali więc, że taki jest stały ceremoniał rozpoczęcia. Woleli przyjąć później, aniżeli niepotrzebnie czekać w fotelach.



Przed ważnym zagadnieniem

Za kilkanaście tygodni kończy się rok szkolny. Tysiące młodzieży, opuszczając tak radośnie mury szkolne i utnie patrząc na przyszłość stanie wobec bardzo ważnego zagadnienia — wyboru zawodu. Jest to niewątpliwie chwila, decydująca o dalszym życiu młodego człowieka. W związku z problemem wyboru zawodu przez młodzież, powstaje drugie zagadnienie — jakie stanowisko winni zająć matki, rodzice, czy opiekunowie wobec młodzieży, stojącej u progu życia samodzielniego.

Jak często zdarza się, że już z góry od lat, upatrzyli sobie — ich zdaniem — najodpowiedniejszy dla ich dziecka zawód. Tymczasem okazuje się, że syn, czy córka ani o nim nie myślą. Różnie wtedy bywa. Zaczyna się gwałtowne doradzanie, przedstawianie korzyści wypływających z wykonywania innych czynności, a niejednokrotnie nawet narzuca nie własnej woli w sprawie wyboru. Dziecko musi być — ich zdaniem — człowiekiem na wysokim szczeblu społecznym, a praca w charakterze wykwalifikowanego robotnika, czy rzemieślnika nie gwarantuje szybkiego awansu społecznego. Ludzie ci zapominają, że praca każdego człowieka w jakimkolwiek by pracował charakterze, wypełniana sumiennie i z całym zaangażowaniem znajdzie właściwą ocenę u władz i społeczeństwa i nagroda za pracę nikogo w obecnym ustroju nie minie. Zapominają oni także, że narzucaniem woli niszczą przyszłe zadowolenie z życia swego dziecka, bo praca daje zadowolenie, ale tylko praca wykonywana z zamiłowaniem.

Bywają także rodzice rozsądni, zajmujący właściwe stanowisko wobec wyboru zawodu dzieci, stanowiąc do pewnego stopnia wychowując, stanowiąc starszych doświadczonych doradców, którzy starają się ułatwić dzieciom osiągnięcie przez nie upragnionego celu. Wobec bliskiego terminu zakończenia roku szkolnego warto już dzisiaj zastanowić się do jakiej kategorii rodziców możemy się zaliczyć. Należy pamiętać, że celem rodziców jest przede wszystkim szczęście dziecka.

Słońce i powietrze — najlepszym lekarstwem

Człowiek chory całym sercem pragnie zdrowia i marzy o szybkim wyleczeniu więc za ostatnie pieniądze kupuje drogie lekarstwa, gdyż zdaje mu się iż im droższe lekarstwo tym skuteczniejsze. Wówczas chory zapomina, że z chorobą walczy i ją zwycięża sam organizm ludzki, lekarz zaś pomaga lekarstwami organizmowi w walce. Jeśli organizm jest słaby, wyczerpany — żadna pomoc w formie leków nie pomoże. Zatem człowiek, który nie chce chorować powinien wcześniej hartować swój organizm, unikając lekarstw. A hartuje swój organizm ten człowiek, który prowadzi higieniczny tryb życia, to z. n. prze-

bywa dużo na świeżym powietrzu, na słońcu, odpowiednio się odżywia i mieszka w warunkach higienicznych.

Utarło się takie zdanie, iż ten lekarz jest dobrym, który zapisuje dużo lekarstw. Dlatego też popierani są przez społeczeństwo wiejscy znachorzy, którzy przepisują całe litanie lekarstw, gdyż mały zakres wiedzy lekarskiej nie pozwala im na ściśle rozpoznanie choroby, więc zapisują wiele, bo może to, lub tamto choremu pomoże. Tak np. lejąc chorobę płuc wiejski znachor nawet osiągnął skutek, lecz zbudne składniki lekarstwa spowodowały chorobę nerek, żołądka

czy kieszek. Wszystkie te uwagi dotyczące lekarstw przede wszystkim odnoszą się do dzieci.

Organizm dziecka reaguje bardzo silnie na lekarstwo dlatego też przede wszystkim ich dotyczy reguła, iż najlepszymi lekarstwami są słońce, świeże powietrze, odpowiednie odżywianie i czystość. Przeważnie dzieci chorujące od urodzenia zdrowo i czysto są zahartowane, nie zapadają na żadne poważne choroby i nie znają lekarstw. Dzieci zaś tzw. wychowane, rozpieszczone, trzymane w domu z obawy przed zaziębnieniem są wątłe, blade i stale chorują, również dzieci karmione niepotrzebnymi masami pożywienia (po tym oczywiście wchodzi w rachubę lekarstwa, które obok korzyści przynoszą wiele szkód).

Już pominiawszy niewłaściwe stosowanie lekarstw sam zabieg rozpieszczania dzieci, przejądłowcy lekami skutecznego dzieci stają się nerwowe, kapryśne, samolubne i nie wyrosną na naprawdę dobrych, pożytecznych obywateli kraju.

M. B.

Przodująca rola kobiet - nauczycielek w życiu społecznym

W Sosnowcu odbyła się konferencja aktywów kobiecego Związku Nauczycielstwa Polskiego z udziałem 300 delegatów zarządów powiatowych, grodzkich i ognisk ZNP województwa śląskiego - dąbrowskiego.

W czasie konferencji omówiono i przedyskutowano zagadnienie udziału kobiet - nauczycielek w pracy organizacyjnej, polityczno - społecznej, ze specjalnym uwzględnieniem pracy na wsi. W wygłoszonym referacie dyr. Technicum dr. Kafuski nakreślił rolę kobiety - nauczycielki w pracy ideologicznej nad realizacją ustroju socjalistycznego. Nauczycielki — powiedział m. in. mówca — w związku z wykonywaną pracą zawodową, w której docierają do wszystkich środowisk i najodleglejszych zakątków, mają możliwości skutecznego oddziaływania na najszersze warstwy społeczeństwa. Wykorzystując te możliwości nauczycielki winny zająć przodującą rolę w pracy społecznej i politycznej.

Rolę kobiety - nauczycielki w życiu społeczno-politycznym omówiła również w swym referacie dyr. Baginowska i nauczycielka Czechowa.

W dyskusji nad referatami zabralo głos kilkadziesiąt nauczycielek, które scharakteryzowały pracę społeczną w swoim środowisku. Podkreśliły one, że specjalną opieką otaczają dzieci matek pracujących. W wielu szko-

łach nauczycielki zorganizowały świetlice dla dzieci, pracują aktywnie w kołach gospodyń wiejskich. Dużo pracy poświęcają również wiejskim placówkom opieki nad matką i dzieckiem oraz popularyzacji akcji na rzecz pokoju.

Nauczycielki, zebrane na zjeździe, wysłały depeszę do Prezydium Krajowej Rady Obronców Pokoju, zgłaszając swój akces do Kongresu Obrony Pokoju w Paryżu.

Spoleczeństwo radzieckie czci pamięć bohaterów ostatniej wojny

Szczególnie znamienny jest potężny przełom, którego władza radziecka dokonała w życiu kobiet republik azjatyckich, pozabawionych w okresie caratu wszelkich praw i oświaty. Tak np. w pustynnym i dzikim ogólnie Ka-

zachstanie pracuje obecnie około 2.400 kazachskich kobiet lekarzy, 1.700 kobiet agronomów, 6 tys. wykładowczyń. W Radzie Najwyższej Kazachskiej SRR zasiada 78 kobiet deputowanych 10 Kasazek reprezentuje swą republikę w Radzie Najwyższej ZSRR, 18 tys. kobiet kazachskich sprawuje władzę państwową w terenie jako deputowane do rad obwodowych, powiatowych i miejskich. Na stanowiskach wiceministrów Kazachskiej SRR znajduje się 10 kobiet.

W okresie minionej wojny kobiety radzieckie nie tylko pomagały swym mężom i braciom ofiarną pracą w zapleczu, lecz brały udział w bezpośredniej walce zbrojnej na froncie i w oddziałach partyzanckich. Pamięć bohaterek ostatniej wojny: Zoji Kosmodemiańskiej, Lizy Czajkinej, Ulianaj Gromowej, Marii Poliwanowej i tysięcy innych otoczona jest najgłębszą czcią społeczeństwa radzieckiego. Za męstwo i bohaterstwo na polu walki 120 tys. kobiet radzieckich otrzymało ordery i medale, zaś 62 kobiety — najwyższy tytuł bohaterek Związku Radzieckiego.

Kobiety narówni z mężczyznami biorą ościenne udział w kierowaniu swym państwem socjalistycznym. W Radzie Najwyższej ZSRR zasiada 277 deputowanych kobiet, 1700 kobiet — to deputowane do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Pół miliona kobiet reprezentuje władzę państwową w miastach i wsiach radzieckich jako deputowane do rad terenowych.

Kobiety - literatki

IRENA KRZYWICKA urodziła się w 1904 r. na Syberii. W Warszawie ukończyła Uniwersytet. Jest znana z licznych artykułów, recenzji teatralnych, esayów krytycznych w „Wiadomościach Literackich”, „Skamandrze” i „Nowej Epocy”.

Wiele uwagi literatka poświęca sprawom obyczajowym, macierzyńskiemu, małżeństwu, wychowaniu dziecka. Pierwsza powieść Ireny Krzywickiej ukazała się w 1930 r. pt. „Gorzkie zakwitanie”. Krzywicka jest autorką cyklu opowiadań obyczajowo-społecznych pt. „Skuci i wolni”, z których ukazały się do tej pory dwa tomy: „Rodzina Martenów” i „Bunt Kamila Martena”.

Przed wojną wyszło z druku parę tomów esayów pt. „Sekret kobiety”, „Co odpowiadać dorosłym na drażliwe pytania” i głośny w swoim czasie tom sprawozdań sądowych pt. „Sad idzie”.

Po wojnie prócz „Martenów” ukazał się tom nowel „Tajemna przemoc” oraz powieść dla młodzieży „Dzieci wśród nocy”. Sztuka teatralna „Dzieje pewnej suterensy” została nagrodzona na konkursie na sztukę o Warszawie.

Irena Krzywicka jest recenzentką w „Rzeczpospolitej” oraz pisze krytyki literackie w „Trybunie Ludu”.

Wyszedł, jak Zabłocki na mydle...

Pojęcie czystości łączy się tak ściśle z mydłem, że trudno uwierzyć, aby ono nie miało jeszcze tak dawnej przeszłości.

W czasach przedhistorycznych nie znano mydła w ogóle, to zaś, o czym czytamy w Piśmie św. nie było mydłem, tylko rodzajem ługu. Najdawniejszy opis prania daje nam Homer w czwartej księdze swej Odysei. Piękną królewnę Nausikaa posyła matka z służebnymi do prania białego w rzece. Z właściwą sobie drobiazgowością opisuje Homer całą wyprawę córki królewskiej. Dano jej wzmocniające potrawy i orzeźwiającego wina, dano jej w złotej butelce świeżej oliwy, aby miała po pracy czem ręce natrzeć, ale mydła do prania jej nie dano. Bohaterowie Troi oraz Grecy i Rzymianie, bawiący w gościnie, kąpali się przed ucztą, nie wolnicy zaś nacierali im ciała wonnymi maściami, nic jednak nie wskazuje, aby zawierały kiedykolwiek znajomość z mydłem.

Dopiero Pliniusz, żyjący ok. r. 75 po Chrystusie, wspomina po raz pierwszy o tym ważnym środku higieniczno-kosmetycznym. Podług jego opowiadania przygotowano mydło z toju i popiołu, a najkorzystniejszym był popiół bukowy i łój kozli. Pliniusz twierdzi, że mydło jest wynalazkiem galijskim, należy zatem uważać Francję za kolebkę mydła. Zwolna rozpowszechniło się mydło i po innych krajach — w Niemczech jednak używano go wyłącznie mężczyźni. Tłumaczy się to tym, że mydła nie używano do mycia, a do natłuszczenia włosów. Był to więc rodzaj pomady na włosy. Kobiety skęcały włosy w węzeł grecki i nie używały pomady. Rzy-

mianie dodawali do mydła substancji kolorowych, mianowicie żółtej farby, aby nadać włosom modnego wówczas koloru żółtego lub złotego. Do mycia twarzy i rąk używano drobno przesianej ziemi i roślin o sokach pieniących się. Mydło zastępowały też soda i ług. Różni historycy piszą, że starzy Rzymianie zmywali posągi bogów w świątyniach nie mydłem, tylko ługiem lub potażem. W każdym razie nie musieli środkiem to szkodliwej płci pięknej. Aspazja bowiem, najśliczniejsza piękność w Grecji i królowa Egiptu, Kleopatra, posiadać miały twarze niezmiernie delikatne i białe. Ich wełniane białe szaty prane były bez mydła, a jednak lśniły czystością.

Dopiero w 8 stuleciu wspomina o mydle Abu Mussa Deschaffer al Sofi. Ale i on nie wie nic o tym, że mydła używa się do mycia twarzy i rąk, uważa on je wyłącznie za zewnętrzną środek leczniczy przeciwko wyrzutom skórny. Potem mydło poszło znów w zapomnienie i aż do 17 stulecia żadnej o nim nie ma wzmianki. Dopiero ok. r. 1650 powstało mnóstwo fabryk mydła, które doszły do rozkwitu ok. 1812, gdy sławny badacz francuski Chevreul opisał dokładnie wszystkie swe badania i doświadczenia. Od tego czasu zwiększała się stale fabrykacja mydła, a tym samym i potrzebnych odpowiednich tłustych substancji. Nie wystarczyło już tłuszcz zwierzęcy, zaczęto więc importować olej palmowy i kokosowy, przez co fabrykacja coraz bardziej się powiększała.

Jak drogiem było mydło dawniej, tego dowodem jest pudełko z kilku kawalkami, które Napoleon podarował

swjej żonie Marii Ludwice, a które kosztowało 250 franków.

Dziś trudno nam by było bez mydła się obejść. Jest ono miarą dobrobytu i cywilizacji narodów.

Mydło weszło nawet w przysłowie. Znana jest przygoda szlachcica polskiego, który zakupiwszy dużo mydła, zawiózł je do Ameryki, aby tam zarobić na nim wielkie sumy. Nie wiedział jednak, że w składzie mydła na okrecie był otwór, przez który ostra woda morską w krótkim czasie wymyła mydło. Szlachcic przyjechał do Ameryki bez mydła. Złe na nim wyszedł. (dh)

DLA NASZYCH POCIECH



Model: Księgarnia N. Cierny - Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 2

Kalendarzyk

Czwartek 31 marca 1949 r.
Katelicki: M. B. Bolesnej, Balbiny.
Słowiański: Zbigniewa.

Słońca	Kiełzwa
wsch 5.21	sch 20.19

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29

Akademia ku czci gen. K. Świerczewskiego

Zarząd Wojew. Zw. Bojowników z Faszyzmem i najzdem hillerowskim o Niepodległość i Demokrację urządził 31 bm. o g. 18 w sali OKZZ, ul. Toruńska 30 — w drugą rocznicę bohaterskiej śmierci gen. Świerczewskiego uroczystą akademię z częścią oficjalną i artystyczną. Na akademii powyższa zaprasza się świat pracy m. Bydgoszczy.

Słynny zespół pieśni i tańca wystąpi 1 kwietnia

BYDGOSZCZ (a). Słynny zespół pieśni i tańca armii Marszałka Rokossowskiego, którego przyjazd do Bydgoszczy opóźnił się nieco, wystąpi w sali OKZZ z całonocnym programem w dniu 1 kwietnia br. Członkowie 60-osobowego zespołu przybędą do Bydgoszczy w nocy z dnia 31 bm. na 1 kwietnia. Bilety na tę arcyciekawą imprezę są już do nabycia w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Al. 1 Maja 46.

Przed Biegami Narodowymi

BYDGOSZCZ (Y) W związku z rozpoczynającymi się 8 maja Biegami Narodowymi, odbył się w Miejskim UKF konferencja poświęcona organizacji tych biegów w Bydgoszczy. Przewiduje się, że na terenie naszego miasta udział w biegach weźmie około 9 tys. zawodniczek i zawodników. Celem usprawnienia organizacji biegów, wyznaczono dla startujących trzy boiska sportowe. Głównym sędzią został Fr. Gołębiowski.

Dużą wagę przykładają do przeprowadzenia badań lekarskich uczestników biegu. Bez przedstawienia ich wyników nie będzie można stanąć na wet do zaprawy przedbiegowej. Na zakończenie obrad powołano do życia honorowy i wykonawczy komitet Biegów Narodowych. W skład kom. honorowego weszli prezydent miasta Twardzicki, przewod. MRN Stróżyński, i sekretarz KM PZPR Rakoczy, insp. Augustyn, mjr. Lindner, przewod. ZM ZMP Prygan, oraz red. Stein. Do kom. wykonawczego weszli aktywiści sportowi i przedstawiciele miejscowej prasy.

Komunikaty

Ostateczny termin szczepień przeciw gruźlicy młodzieży i dzieci od 1 — 18 lat, którzy dotychczas wezwania nie otrzymali wyznacza się na 31 bm., 1 i 2 kwietnia br. w g. od 13—14 w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Bernardyńskiej nr 5; tam również zgłaszają się wszyscy, którzy mimo otrzymanego wezwania nie stawili się do szczepienia albo do kontroli po naklejeniu plastra. Dla mieszkańców Międzyna, Jachcic i Czyżkówka wyznacza się szczepienie na 30 marca br. wzgl. 2 kwietnia br. w g. od 8—11 i od 13—14 w szkole powszechnej Czyżkówko. Dalszych szczepień nie przewiduje się narazie. Nie stawienie do szczepienia jest karalne.

Inwalidom wojennym otrzymującym zaopatrzenie ze Skarbu Państwa będzie kasa I Urzędu Skarbowego ul. Warszawska 23 w godz. od 8—13 wypłacają renty inwalidzkie za okazaniem wykazu osobistego lub innego dowodu tożsamości w następujących dniach kwietnia: 1-go litera A—B, 2 C—D, 4 E—F, 5 G—H, 6 I—J, 7 K, 8 L—L, 9 M, 11 N—O, 12 P, 13 R, 14 S, 15 T—U, 16 V—W, 19 Z, Ż. Otrzymujący zaopatrzenie po raz pierwszy i ci, którzy z ważnych przyczyn nie mogą w wyznaczonych terminach zaopatrzenia odebrać, winni je odebrać od 20 — 22 IV. br.

Kontrola nad artykułami spożywczymi najlepsza w woj. pomorskim

Bydgoszcz, w marcu. Województwo pomorskie, przeprowadziwszy w ub. roku przez filię Państwowego Zakładu Higieny 12.950 prób, stoi bezapelacyjnie na pierwszym miejscu, jeśli idzie o kontrolę nad artykułami spożywczymi, bijąc Warszawę, mającą dwukrotnie wyższą ilość mieszkańców od naszego województwa i Poznań. Najmniejszą dbałość o kontrolę sanitarną artykułów spożywczych wykazuje Szczecin z 470 próbami.

Jeśli idzie o działalność poszczególnych powiatów naszego województwa, to Bydgoszcz stoi na 4 miejscu za pow. toruńskim, Lipnem, Toruniem i miastem. Najślabiej pracuje Włocławek, który niedostarczył wcale prób, oraz Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Wąbrzeźno, Sepólno, które dostarczyły bardzo mało prób. W roku ub. największy nacisk położony został na tzw. akcję mleczną, tj. podwyższenia wartości artykułów nabiałowych i wyeliminowanie takich, które nie odpowiadają celowi. Zapomniano przy tym po części o stanie sanitarnym w mleczarniach który pozostawia częstokroć (jak np. w Grudziądzu) bardzo dużo do życzenia. W tym roku zmienia się metody postępowania organów kontrolnych. Zmniejszy się przede wszystkim ilość prób, bo w dążeniu do wysokich cyfr zapomniano często o właściwym celu i zbyt niska była dotychczas ilość pobranych prób ujemnych. To też mgr. Jankowski, kier. oddz. badania żywności filii PZH zapowiedział do zebranego na odpra-

wie personelu sanitarno-epidemiologicznego o pobranie tylko prób podejrzanych, by nie narazić na straty Skarbu Państwa. Wezwał ich również by nie uciekali się do bezmyślnego nakładania kar, a stosowali społeczne podejścia do zagadnień kontroli. Kontrola winna być regularna

i systematyczna w czasie i przestrzeni. Do Wielkanocy przeprowadzona zostanie specjalna kontrola wytwórni wód gazowych, oraz mleczarni. Cynkowe naczynia muszą zniknąć z terenu naszego województwa, tak samo cukierki w laseczkach, oraz stary, poniemiecki towar. (dr)



Jak już donosiliśmy, pracownicy Zarządu Miejskiego podjęli społeczną akcję uporządkowania miasta przez przekopanie terenów przeznaczonych na kwietniki i zielonki przy ul. Grunwaldzkiej. Ukazanie się pierwszej grupy wzbudziło na Około pewnego rodzaju sensację i zainteresowanie. Na zdjęciu — wiceprezydent Styczeń w chwili rozpoczęcia prac. Foto — IKP

Dr Lorenc skazany na 8 miesięcy więzienia

BYDGOSZCZ (Y) Na początku września ub. r., dyżurny lekarz Szpitala Miejskiego, dr St. Lorenc, został zawiadomiony, że przybyła do Szpitala Piątkowska, przywożąc swego 5-letniego syna Benona poważnie ska-

lenczonego szkieł w rękę. Ponieważ zachodziła obawa, że w ranie znajdują się odłamki szkła, co spowodować mogło komplikacje, za nakazu dr Lorenca, początkujący praktykant G. Sliwiński podjął się dokonania operacji.

W trakcie przeprowadzania operacji, po uprzednim uspłeniu pacjenta chlorkiem etylu, zauważono u operowanego posuwający się szybko bezwład całego ciała. Operację natychmiast przerwano i zaczęto chłopca cucić, ale już było za późno. Po kilku minutach Benon Piątkowski zmarł. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła na skutek wynikłego z zastosowania narkozy porażenia ośrodków oddechowych.

Dr Lorenc, oskarżony o nieumyślne przyczynienie się do spowodowania śmierci Piątkowskiego, odpowiadając przed Sądem Okręgowym, gdzie za brak należytej kontroli i nie czujanie nad przebiegiem całej operacji skazany został na karę 8 miesięcy więzienia.

PZWS wykonają plan przed terminem

Akcja oszczędnościowa w Zakładach Graficznych i w Urz. Pocztownym nr 2

W Domu Drukarskim odbyło się zebranie załogi Państw. Zakł. Wyd. Szkolnych, na którym omawiano doniosłość akcji oszczędnościowej. Referat na ten temat wygłosił dyr. Rutkowski z „Pasamonu”, po czym kier. techn. PZWS-ów Pietrzykowski zreferował możliwości oszczędnościowe swego zakładu pracy, które wyrażają się sumą około 9 mil. zł. Gwarancją realizacji planu oszczędnościowego będzie podjęcie przez PZWS współzawodniczości pracy. W uchwałonej na zakończenie zebrania rezolucji, załoga Zakł. Graf. PZWS w Bydgoszczy zobowiązała się wykonać przedterminowo plan produkcyjny na dzień 23. 11. br., aby tym samym stworzyć podstawę do pomyślnego rozpoczęcia 6-cio letniego planu gospodarczego. [a]

Pracownicy dworcowego Urzędu Pocztownego nr 2 postanowili na ogólnym zebraniu pod przewodn. nacz. Grzegorzewskiego zaoszczędzić w bież. roku 1.850.000 zł, oraz przekroczyć roczny plan usług pocztowych do października przez skoordynowaną pracę wszystkich pracowników, większą wydajność pracy, oszczędność i współzawodniczość. [dr]

Spór o spadek rozstrzygnie wyrok Sądu Apelacyjnego

BYDGOSZCZ (Y) Dzieci Jana Murawskiego zam. przy ul. Jasnaj 10 przez cały okres okupacji i aż do końca ub. roku nie interesowały się swoim ojcem. Nie więc dziwnego, że rozgoryczeni, przeszli 70-letni starszulek, w sporządzonym w 1945 r. testamentie, cały swój majątek zapisał sublokatorce, W. Wojtasik, która przez długi szereg lat opiekowała się starcem z troskliwością rodzonej córki.

W końcu 1948 roku Murawski zmarł. Teraz dopiero dzieci jego przypomniły sobie o istnieniu tego testamentu i dowodem tego może być fakt, że już nazajutrz po pogrzebie, przyszedł syn Murawskiego, Alfons i rozumując, że spadek powinien przyspaść przede wszystkim jemu, zabrał z mieszkania ojca 22 tys. zł gotówki i szereg wartościowych przedmiotów i odbierając siłą od Wojtasik testament. Chcąc jednocześnie zabezpieczyć pozostałe przedmioty, założył w poszczególnych drzwiach nowe zamki, uniemożliwiając Wojtasik wstępu do mieszkania. Sprawa znalazła swój epilog w Sądzie, gdzie A. Murawski wyraził gotowość oddania wszystkich przywłaszczonych nieprawnie przedmiotów za wyjątkiem testamentu, którego — jak twierdził — nie zabrał. Pomimo, iż został on uniewinniony, sprawa nie została zakończona, gdyż prokurator zapowiedział apelację.

Sport

Z TENISU STOŁOWEGO
BYDGOSZCZ (a) Drzewiarz przy fwie „Paged” uległ zespołowi ZZPP przy Urz. Woj. Pom. 4:5. ZZPP przy Urz. Woj. pokonał również ZKS Poczłowiec 4:1. W turnieju wewnętrznym o mistrzostwo Drzewiarza przy „Pagedzie” zwyciężył E. Sobczak przed Cz. Woźnym.

Czytelnicy! Niska...

O akcji przejmomości

Czytaliśmy już w gazetach, że na terenie niektórych urzędów i instytucji zainicjowana została akcja przejmomości wobec pelenta. W większości instytucji o całej tej pożytecznej akcji zdążyli nieśmiało szybko zapomnieć, ale jest na naszym terenie jedna przynajmniej instytucja, i to instytucja wielka, obsługująca najszerze masy pracujące, która w nconie przejmomości osiągnęła poważne wyniki i zdaje się, że w tej akcji wysunęła się zdecydowanie na czoło.

Byłem ostatnio kilkakrotnie w tej instytucji i widziałem, jak uprzejmie załatwiono skromne robotnice i prostych ludzi pracy. Zapewne teren US wyjątkowo sprzyja różnym załogom. Przecież przychodzą tam ludzie chorzy, wyczerpani nerwowo, szczególnie skłonni do wszczynania kłótni, ludzie, którym nieraz bardzo trudno przemówić do rozsądku. Nikt się jednak z nimi nie kłóci, jak to obserwowaliśmy dawniej, ale rozbraja ich się spokojem, rozważają i cierpliwością, która — i to rozumie — czasami może wyczerpać się nawet najcierpliwszemu.

Tę instytucją jest nasza Ubezpieczalnia Społeczna. Jakże inne dziś w niej jest traktowanie człowieka, jakże innym tonem niż do niedawna przemawia się tam do niego, jakże usprawniona i coraz rzadziej wywołująca załogi i niezadowolone jest np. informacja. Do człowieka szukającego pomocy w ciężkich swoich chwilach życiowych nie podchodzi się tam już jak do natręta, intruza, na co służnie wyłacano dawniej skargi, ale jak do pełnoprawnego obywatela, którego interesom US przeciwie służy.

Proszę Redakcję o opublikowanie niniejszego listu. Sądzę, że na US należą się nie tylko skarżyć. Gdy na to zasługujemy, należy ją także pochwalić — no i wyrazić życzenie, aby akcja przejmomości ogarnęła jak największą ilość naszych urzędów i instytucji. Życie szarego obywatela stanie się wtedy o wiele znośniejsze. Jeden za wielu.

Nowy przewodniczący Woj. Rady dla spraw Mł. i KF

BYDGOSZCZ (a) Na ostatnim posiedzeniu Woj. Rady dla Spraw Młodzieży i Kult. Fiz. dotychczasowy przewodniczący tej Rady, długoletni kierownik sportu pomorskiego St. Lehmann w związku z powołaniem go na stanowisko przewodn. WRN zdał swój urząd w Wojew. Radzie dla spraw Mł. i KF, wysuwając na to stanowisko kandydatką kpt. J. Zajęczkowskiej. Kandydatura ta została jednogłośnie przyjęta.

Z INICJATYWY PZbWP w Grudziądzu zawiązują się tam tymczasowy komitet wzniesienia pomnika ku czci pomordowanych obywateli Grudziądza w latach 1939—1945.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI Dziś 31 bm. o godz. 19.30 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem

KINA Pomorzanie: Kiejska szpiega. Polonia; Nkt nie wie. Wolność; Szary lord Orzeł; Zapomniana wioska. Gryf; Gda. Bałtyk; Zwartowane litnisko

Początek seansów: Pomorzanie 16. 18 i 20.30; Polonia: 15.30 17.30 i 20; Wolność: 16.30, 18.30 i 20.30; Gryf: 16.30, 18.30 i 20.45; Orzeł: 15.30, 18, 20.30; Bałtyk: 16, 18 i 20.

DYŻUR APTEK. Do 2. 4. br. Aptecka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23.46 i Apteka Pod Lwem Grunwaldzka 37. tel. 34-31

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53 kolejowy: 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16 25-17 25-18 Pogot Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek nr 36-55.

OLSKIE RADIO

Piątek, 1 kwietnia 1949 r.

5.10 Progr. ogólnopolski. 9.45 Program lokalny dnia. 9.50 Wiadomości miejscowe, 9.55 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 13.00 Przerwa. 14.30 Kmicik dziecięcy 14.50 Koncert „Zagadka” — płyty. 15.20 Przegl. prasy pomorskiej. 15.30 Progr. og.-polski. 18.00 Muzyka muzyczna: ork. PR pod dyr. A. Reziara, G. Kardeś — fortepian. 18.35 Progr. og.-polski. 22.45 Murzyński chórewelersów — płyty. 23.00 Program ogólnopolski.

Wieczór pieśni Tow. Śpiewu „Halka”

BYDGOSZCZ (KC). Zasłużone dla pieśni polskiej, zwłaszcza w czasie b. zaboru pruskiego Tow. Śpiewu „Halka” urządził z okazji 65-letniego istnienia chóru wielki wiecór pieśni jubileuszowych, który odbędzie się w niedzielę, dn. 3 kwietnia br. o godz. 20 w Domu Sztuki.

„Halka” wystąpi po raz pierwszy po wyzwoleniu. Koncert uświetniony będzie występami znakomitych solistów, tenora Dachtery z Opery Poznańskiej i znanego barytona Lubicza.

SZTUKA DLA NAJMŁODSZYCH

„Wyrok krasnoludka Pawia”

Sztuk teatralnych dla dzieci jest bardzo mało, a już zupełnie nie ma bajek odpowiadających dzisiejszym wymaganiom, to jest bajek, które nie tylko bawią, ale wychowują, bajek o sensie społecznym. Toteż należy się specjalne uznanie oddz. bydgoskiemu Zro. Zaro. Metalowców, do którego należą takie firmy jak: Ciszeński, Fiebrandt, Okuc Meblowych itd. za zakupienie od F. A. Crika (F. Kłodzińskiego) takiej bajki, pt. „Wyrok krasnoludka Pawia”. Młody ten autor znany jest naszym Czytelnikom, a szczególnie tym najmłodszym z drukowanej u nas w „Świątku Dziecięcym” powieści: „Splot przygód Jurka”.

Do uświetnienia kostumowej tej bajki przyczynili się znani na naszym terenie: prof. Florian Dąbrowski (ilustracja muzyczna), H. Zemlerowa (ewolucje taneczne), W. Wasił (dekoracje), I. Lgomska (kostumy). Sztukę reżyseruje sam autor.

Bajka jest tym więcej atrakcyjna, że wykonawcy poszczególnych ról są w przeważnej części pracownikami fizycznymi fabryki Ciszeński, Fiebrandt i Fabryki Okuc Meblowych. Gra całego zespołu zasługuje na najwyższą pochwałę.

„Wyrok krasnoludka Pawia”, który cieszył się już zasłużonym powodzeniem w zamkniętych przedstawieniach w Grudziądzu i Bydgoszczy, ujrzą nasi milusińscy w sali OKZZ.

Z procesu o nadużyciach w „Kauczuku” Oszukańcze „spółki” chciały „trochę zarobić”

BYDGOSZCZ (Y) W dalszym ciągu rozprawy o nadużyciach w przedsiębiorstwie „Kauczuk”, zeznawał kupiec galanterijny z Włocławka M. Chojnacki, oskarżony o zakupienie od Olszewskiego — za sumę ponad 1 milion zł — około 7 tys. m. płótna skradzionego z „Kauczuku”. Chojnacki, zastaniając się swoją nieświadomością, że płótno pochodzi z kraździeży, do winy się nie przyznaje. Przyznaje natomiast, iż dużo do myślenia dawał mu fakt, że w rubryce „nawadca” listu przewozowego do-

łączonego do transportu płótna, figurowała firma „Kauczuk”. W krzyżowym ogniu pytań Sądu i prokuratora, Chojnacki przyznaje się również, że zakupione płótno nie zakiesiował.

Osk. Lemański, b. kier. produkcji, w zeznaniach swoich zastania się brakiem pamięci. Nie może dokładnie określić Sądowi okoliczności towarzyszących popełnieniu nadużycia. Zarzutów jednak, odczytanych z jego poprzednich zeznań nie odpiiera. Przyznaje się nie tylko do utrzymania stałego kontaktu przy sprzedawaniu fabrykatów i surowca z Nawrockim, Olszewskim, Kosińskim i Tomą, co dało im zysk w wysokości ponad 4 milionów zł, lecz przyznaje się również do zawarcia odrębnej „spółki” z dyr. technicznym Wichrowskim, przynoszącej niemałe korzyści.

Osk. Kosiński, b. kier. produkcji węzłów gumowych, zeznaniami swoimi obciąża współoskarżonych. Zeznaje m. in., że pewnego dnia przyszedł do niego Nawrocki, oświadczając, że o ile Kosiński będzie wykonywał wszystkie jego polecenia, to „zarobimy trochę”. Poleceniami tymi był nakaz odstawiania węzy gumowych do magazynu, przy jednoczesnym niewciążaniu ich do kartotek przychodów produkcji. Kosiński do zleceń dostosował się, uważając, że wręczane mu przez Nawrockiego pieniądze są „premiami” za wzorową pracę.

Podobne zeznanie składa b. mistrz hali gumowej P. Tomka. W świetle jego wypowiedzi za głównych przywódców szajki uważa należy Nawrockiego i Lemańskiego. Oni to właśnie nakłaniali go do odstawiania magazynierowi większych ilości „skórgumy”, wypłacając mu wzamian za to kilkaset tys. zł.

W dniu dzisiejszym zeznawać będą kier. firmy „Technika” M. Pędziwiatr, oraz właściciel zakładu wulkanizacyjnego Fr. Półgęsek, stojący pod zarzutem wywożenia z terenu „Kauczuku” kradzionych towarów, oraz ich nabywania.

Dziewczęta wiejskie uczą się zawodu w przem. konfekcyjnym

ŁÓDŹ (k) Istnieje w Łodzi pewna szkoła, w której naukę pobierają dziewczęta wiejskie z całego kraju. Jest nią Szkoła Przysposobienia Przemysłowego przy ul. Zamenhafa 10.

CZPO, z której inicjatywy szkoła ta powstała, zamierza wkrótce uruchomić przy Gmin. Konfekcyjnym internat dla absolwentek tej szkoły dla 80 dziewcząt. Internat ten byłby przeznaczony dla najzdolniejszych uczennic Szkoły Przysposobienia Przem., kierowanych następnie do Gmin. Konfekcyjnego, gdzie obok wykształcenia, przewidzianego programem, otrzymywałyby one podstawy wiedzy zawodowej, pozwalającej im pracować z pożytkiem w przemyśle konfekcyjnym.

Inżynierowie również oszczędzają

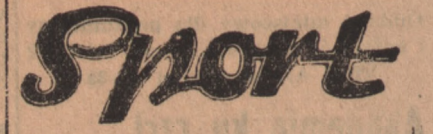
ŁÓDŹ (k) W tych dniach obradowali w Łodzi członkowie Stow. Inżynierów i Techników Przem., Włókienniczego. Tematem obrad delegatów Stowarzyszenia z całego kraju były aktualne sprawy społeczne a więc problem stosowania oszczędności, stosunku Kościoła do Państwa, sprawy gospodarcze i polityczne. Poza tym przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego zarządu.

Szeroką i żywą dyskusję wywołała sprawa ustalenia preliminarza budżetowego i program prac Stowarzyszenia.

Ponadto zebranie uchwaliło dwie rezolucje, a mianowicie w sprawach: akcji oszczędnościowej i stosunku Państwa do Kościoła.

Dar dla sierot po partyzantach

POWIATOWA Rada Oświatowa w miejscowości Ledce nad Sazawą w Czechach, gdzie w roku ubiegłym spędziły ferie wakacyjne dzieci polskie, postanowiła zakupić ze swych środków finansowych teatryk kukielkowy i przesłać go w darze sierotom po poległych partyzantach polskich w Radomsku.



8 MAJA PIEKARZE WALCZA NA DWÓCH FRONTACH

WARSZAWA. Pierwsze w tym roku spotkanie międzypaństwowe rozegrają polscy piłkarze z reprezentacją Rumunii dnia 8 maja. W dniu tym narodowa drużyna polska spotka się z reprezentacją Rumunii w Bukareszcie, a drugie spotkanie obu państw rozegrają spotkanie na Stadionie W. P. w Warszawie (a nie — jak poprzednio projektowano — w Poznaniu).

W związku z tym 29 kwietnia rozpoczęło się w Krakowie obóz treningowo-kondycyjny dla około 50 zawodników, z których wyłonione będą obie drużyny. Wyznaczeni na obóz zawodnicy wyłonieni zostaną ze stałej kadry reprezentacyjnej, która, w myśl planów wyszkoleniowych PZPN, powołana zostanie dnia 7 kwietnia w liczbie 40 — 50 zawodników.

Gracze kadry reprezentacyjnej podlegać będą stałej kontroli kapitanatów sportowych poszczególnych okręgów. Zadaniem kapitanatów będzie stała obserwacja formy zawodników i trybu ich życia poza boiskiem sportowym.



Na olbrzymich przestrzeniach tajmyrskiego okręgu narodowościowego, zamieszkujący tam Jakuci, Niency i inne narodowości od wieków prowadziły życie koczownicze. W okresie istnienia władzy radzieckiej mieszkańcy Tajmyru przeszli na życie osiadłe i zajęli koczowizny. Obecnie 3/4 koczowizny Tajmyru, pokonując surowe warunki klimatu podbiegunowego, uprawia warzywa i kartofle. Narodził się tam wykształcony i zainteresowany gospodarką rolną. Rząd radziecki przychodzi im z dużą pomocą. W miejscowości Dudinka zakończono budowę okręgowej szkoły koczowizny, która będzie przygotowywała specjalistów rolnictwa polarnego. W jednym z socchozów zorganizowano stację naukowo-badawczą Instytutu Polarnego Rolnictwa i Hodowli Bydła.

240 milionów zł wynosi budżet zarządu głównego Zw. Zaw. Włóknarzy

ŁÓDŹ (k). Obrady zarządu głównego Zw. Zaw. Włóknarzy, przewodniczących i sekretarzy oddziałów Związku i członków komisji rewizyjnej zakończyły się obszerną dyskusją nad sprawami socjalnymi Związku. Cyfry pozycji budżetowych wzrastają stale i na wszystkich odcinkach akcji socjalnej organizacji, nie wylaczając poprawy warunków mieszkaniowych pracowników przemysłu włókienniczego. Globalna cyfra budżetowa ZZCPWi na akcję socjalną Związku wyraża się cyfrą niemal 400.000.000 zł, której właściwe wykorzystanie gwarantują

referenci socjalni, szkoleni na specjalnych kursach. Tematem obrad był także budżet zarządu głównego, zatwierdzony na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia br. w wysokości 240.000.000 zł. Konferencja zajęła także stanowisko w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem, wyrażając je w rezolucji, stwierdzającej, że włóknarze popierają oświadczenie Rządu oraz — do sprawy oszczędności, w której włóknarze nie chcą być ostatnimi, realizując te idee w życiu codziennym przemysłu.

W obecnej loterii wypłaciłem: **500.000,- 2x100.000,-** I. kl. 49951 II. kl. 28094 i 41033

500.000,- 2x100.000,- 4x16.000,- 9x8.000,- w III kl.

Wyciągnięcie wielkiej czwartej klasy od 7-go do 22-go kwietnia

Największa ilość wygranych

Polecam szczęśliwe losy!

Kelektura

„Grosz Szczęścia-Rzanny”

Bydgoszcz 1086 Al. 1 Maja 25

Niniejszym zawiadamiam, że przedsiębiorstwo moje znajduje się obecnie
przy ul. Fredry 2
STEFAN DUCHOWSKI
 Poznań, ul. Fredry 2, tel. 32-26
 Pompy oraz wszelkie artykuły techniczne.

Wetnę owczą korzystnie wymiana na włóczkę i kupuje
Z. WIŚNIEWSKI i S-ka
 Bydgoszcz, Wywolenia 1. Tel. 11-26

RADIO
 PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
 Piątek dnia 4 kwietnia 1949 r.

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka poranna. 8.00 Skróty wiadomości dziennika porannego. 8.05 d. c. muzyki porannej. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PKC. 9.30 Muzyka rozrywkowa. 9.45 Program lokalny dnia. 9.50 Wiadomości miejscowe. 9.55 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Kącik muzyczny dla dzieci. 14.50 Koncert „Zagadka”. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Ze-

skarbcza melodii ludowych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Elektroinstalator — pogadanka M. Więckowskiej i W. Pachwałowskiego. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 Felieton literacki. 16.45 Powrót z Ameryki — audycja poetycka. 17.00 Koncert dla pracowników. 17.45 II dzieńnik popołudniowy. 18.00 Mozartka muzyczna: ork. P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera, Grzegorz Karas — fortepian. 18.35 Daleko od Moskwy — powieść Wasyla Ażajewa. 19.00 Służba Polsce. 19.20 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Melodie świata. 21.30 Z życia Bułgarii. 22.00 Od melodii do melodii 22.45 Murzyński chór rewersersów. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Koncert z udziałem słynnych artystów wokalnych. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

FIRMA
Roman Lewandowski
 GALANTERIA
 przeprowadziła się z Al. 1 Maja 16
na Stary Rynek 14
 (dom Braci Mateckich)

WOLNE POSADY
 Potrzebny od zaraz buchalter bilansista na przebitkę, wynagrodzenie w/a nowej siatki płac, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Człuchowie. 1082

SPRZEDAŻ
Znaczk
 pocztowe — kupno sprzedaż „Filatelia Bałtycka” Gdynia, Świętojańska 14. (0920)

Rolnicy
 spowodu likwidacji działu maszyn rolniczych sprzedam pozostałe plugi, pielniki, opelacje i grabie parokonne. Fr. Kujawski Warsztaty Mechaniczne Odlewania żelaza Toruń, Grudziądzka 31. (1088)

Olejarnie
 w pełnym biegu zdolność prod. 1,5 t. na dobę sprzedam z powodu choroby. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1090 Grudziądz.

Słtnik
 samochodowy Opel Kadet 4 cylindrowy, skrzynką biegów, gaśnik, starter, dynamówka, chłodnica dobrym stanie. Komplet 30.000. Zgłoszenia IKP Gdynia „30”. (1091)

KUPNO
Zarówkę samochodową jednokontaktową 50 świec 6 volt kupię. Bydgoszcz, Matejki 2. 6224

Prasę
 frycyjną silnej konstrukcji rozmiar płyt 40 x 75 cm kupimy. Oferty Wytwórnia Wyróbów Artystycznych Inowrocław, Król. Jadwigi 30. (1083)

Motor
 elektr. 110 W 8 KM prad stały kupimy. Tuczki — Młyn, poczta Żabiny, pow. Działdowo. (1092)

DZIERZAWY
Majątek Łysakowo
 107 ha w pobliżu Grudziądza wraz z zabudowaniami od zaraz do wydzierżawienia, Zgłoszenia Kanc. Parafialna św. Mikołaja Bydgoszcz. (1067)

Rzeźnia Miejska w PABIANICACH
 ul. Żwirki i Wigury 19
 przyjmie
Werkmistrza Chłodniczego
 Warunki pracy i płacy do omówienia. Pożądane zgłoszenie osobiste. 1079

ZGUBY

Redka Henryk zam. Byczno, pow. Białogard zgłasza zagubienie książki ożsamości konia. (1084)

Zgubiono legitymację nr 7168 wydaną prze Dom Dziecka — Toruń Teodor Gierliński Jastarnia. (1078)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Józef Uliński Koło Toruńska 173. 1085

Unieważniam zgubione zaświadczenie stałe nr 23271 wydane Starostwo Powiatowe Świecie Klonecka Agnieszka Rulewo, pow. Świecie. (1086)

Sztandary
 paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych
IRENA SZALOWA
 POZNAŃ 0881
 ul. Ratajczaka 11a
 dawniej Szarbova 23
 telefon 12-54

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wraz kartą rowerową na nazwisko Antoni Czajkowski wieś Kiejzo, gm. Czołowo, pow. Koło. (1081)

POMOC ZIMOWA to egzamin obywatelski

HUMOR

Słusznna uwaga
 — Bardzo mądze robią gazety, że ciągle piszą o tych wypadkach. Człowiek przecież nigdy nie jest pewien, kiedy mu się co stanie...

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimo Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczone pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
 PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
 DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”.
 WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
 BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.